

84
491

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Gdańsku

Sygn. akt

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 29 kwietnia 1975 r. w Gdyni

Sędzia mgr Stanisław Lipiecki delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Gdańsku

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Brunon Trzebiatowski
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Brunon Trzebiatowski

Imiona rodziców Michał i Helena

Data i miejsce urodzenia 18 stycznia 1942 1921r w Kościerzynie

Miejsce zamieszkania Gdynia

Zajęcie monter

Wykształcenie podstawowe i niepełne średnie

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obcy

Przed wojną mieszkańcem w Gdyni - Orłowie

wówczas w Urzędzie Pocztowym Nr.1 w Gdyni jako monter. Moim majstrem

był Władysław Górny. We wrześniu 1939r zostałem aresztowany przez Gestapo.

Wówczas został też aresztowany mój majster Władysław Górny. Najpierw osadzono nas w Domu Emigracyjnym na Grabówku w Gdyni. Potem zaprowadzono nas

Brunon Trzebiatowski

18

na lotnisko w Rumii pow. Wejherowo a stamtąd do więzienia w Wejherowie. Tego samego dnia popołudniu zawieziono nas do obozu w Grosshorn. Około 20 grudnia 1939r zostałem zwolniony z tego obozu i wróciłem do Gdyni. Władysław Górny natomiast został jeszcze zatrzymany w tym obozie. Nie wiem czy Władysław Górny został w końcu zwolniony z tego obozu i co się z nim dalej tam działo. W kwietniu 1940r zostałem wywieziony do prac przymusowych w cegielni położonej w Tolkmicki K/Elbląga. Niektórzy robotnicy polscy musieli chodzić stamtąd do pracy do Kadın odległych 6 km od Tolkmicka. Od nich dowiedziałem się, że w Kadınach mieści się podobóz Stutthofu w którym przebywają i pracują więźniowie polscy pilnowani przez SS-menów i że jednym z tych więźniów jest wyżej już wspomniany Władysław Górny. Jak się nazywali ci robotnicy którzy mi to opowiadali i skąd oni pochodzili tego już dziś nie pamiętam. Od tych samych robotników z Tolkmicka dowiedziałem się też po pewnym czasie że SS-mani wszystkich więźniów a w tym również Władysława Górnego przebywających w podobozie w Kadınach przewieźli z powrotem do obozu koncentracyjnego Stutthof i tam ich wszystkich zamordowali. Poza tym nic więcej w tej sprawie nie jest mi wiadomo.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu *)

Protokół niniejszy odczytano:

[Signature]
(podpis świadka)

[Signature]
(podpis sędziego prokuratora)

*) niepotrzebne skreślić

.....
(podpis protokolanta)